

W TROSCE O WYCHOWANIE KU WARTOŚCIOM W RODZINIE

Rodzina jest środowiskiem, w którym najsilniej dokonuje się przekaz wartości. Rodzice przekazują podstawowe umiejętności współżycia i zachowania zgodnego z wymogami kultury. W rodzinie następuje wprowadzenie dziecka w świat wartości moralnych i osobistych. W niej uczymy się żyć z innymi i dla innych, budujemy wrażliwość sumienia, silną wolę oraz kształtujemy charakter.

Ojciec święty Jan Paweł II przestrzegał, aby powołania do rodzicielstwa nie zawęzać do urodzenia w sensie fizycznym. Potrzeb go odczytywać również w wymiarze moralnym i duchowym. „Aby wydać człowieka na świat, potrzeba zaledwie kilku miesięcy, lecz całego życia nie starcza, by go wychować. Istnieje bowiem świat wartości ludzkich i nadprzyrodzonych, które rodzice muszą przekazywać dzieciom, jeśli chcą, by ‘dawanie życia’ posiadało wymiar społeczeństwach pełni ludzki”¹. Papież zwracał uwagę na konieczność odnalezienia wartości: „W trosce o przyszłość społeczeństwa i rozwój zdrowej demokracji trzeba pilnie odkryć na nowo istnienie wartości ludzkich i moralnych, należących do samej istoty i natury człowieka, które wynikają z prawdy o człowieku oraz wyrażają i chronią godność osoby: wartości zatem, których żadna jednostka, żadna większość ani żadne państwo nie mogą tworzyć, zmieniać, ani niszczyć, ale które winny uznać, szanować i umacniać”².

W społeczeństwach pluralistycznych zanika przekonanie, że właściwym sposobem na życie jest podporządkowanie się autorytetom (rodzicom). Wzrastająca samodzielność dzieci powoduje zwiększenie możliwości indywidualnych wyborów, ale także i ograniczenie przekazywania wartości. Arcybiskup Stanisław Wielgus z ubo-

¹ Cyt. za.: T. Bilicki. Dziecko i wychowanie w pedagogii Jana Pawła II – na podstawie encyklik, adhortacji, wybranych listów i przemówień. Kraków 2000, s. 69.

² Jan Paweł II. O życiu – aborcja – cutanazja – wojna. Kraków 1999, s. 38.

lewaniem zauważa, że wychowana w nowoczesnym i „politycznie poprawnym” duchu młodzież pozbawiona jest etycznych i intelektualnych autorytetów. „Autorytetem młodzieży cieszą się ci, co odnieśli sukces w telewizji, w sporcie, na estradzie albo są przywódcami grup rówieśniczych. To oni zastępują wartości i ideały. Programowo szerzona jest tzw. kultura skoku adrenaliny i ryzyka, kult ciała i przemocy. Idealem tych współczesnych medialnych edukatorów jest tzw. the global teenager – globalny nastolatek: bez wartości religijnych, narodowych, obywatelskich, kulturowych, tradycyjnych. Dominującą pozycję we współczesnej cywilizacji mają zajmować ludzie wykształceni, dobrze zarabiający, ale pozbawieni jakichkolwiek zasad moralnych”³.

Rodzina jest pierwszym i niezastąpionym miejscem przekazywania wartości. W niej następuje poznawanie pierwszych wartości i norm moralnych, dziecko uczy się rozróżniać dobro od zła. W procesie wychowania rodzinnego istotny wpływ mają: naśladownictwo i przyjęty przez rodziców wzór wychowania.

Papież Jan Paweł II w Orędziu na Wielki Post 1994 roku podkreślił: „Rodzina jest pierwszym i uprzywilejowanym środowiskiem wychowania, praktyki życia braterskiego i różnorodnych form miłości i solidarności. Życie w rodzinie uczy otwartości, życzliwości i szacunku wobec bliźniego, który powinien zawsze znaleźć w naszym sercu należne sobie miejsce. Życie we wspólnocie skłania także do dzielenia się dobrami, co pozwala człowiekowi wyjść poza własny egoizm. Gdy uczymy się dzielić i dawać, odkrywamy ogromną radość, jakiej pozwala zaznać wspólnota dóbr. Oddziałując słowem i przykładem, rodzice winni stopniowo kształtować w swoich dzieciach postawę solidarności. Pozwoli to każdemu już w dzieciństwie przeżyć doświadczenie wyrzeczenia i postu, które hartuje charakter i uczy panowania nad instynktami, zwłaszcza nad egoistycznym instynktem posiadania. To, czego uczymy się dzięki życiu w rodzinie, utrwala się w nas na całe życie”⁴.

³ S. Wielgus. Stokrotny plon z jego przelanej krwi. [w:] „Nasz Dziennik” z 28.04.2004, s. 10.

⁴ Jan Paweł II. Orędzie na Wielki Post 1994.

Według sondażu z 1997 roku dorośli Polacy do najważniejszych wartości, na które rodzice powinni zwrócić uwagę rodzice wychowujący dzieci, zaliczyli: pracowitość (84%), tolerancję i szacunek dla innych (74%), poczucie odpowiedzialności (68%), dobre maniery (52%), oszczędzanie pieniędzy i rzeczy (50%), posłuszeństwo (37%), religijność (35%), stanowczość, wytrwałość (35%), niezależność (37%), wyobraźnię (9%), bezinteresowność (8%). Natomiast w europejskich badaniach nad wartościami z 1999 roku Polacy za ważne cechy charakteru w wychowaniu dzieci Polacy wskazali: pracowitość (85,3%), tolerancję i szacunek (79,6%), odpowiedzialność (72,7%), wiarę religijną (42,6%), oszczędność (38,1%), determinację, wytrwałość (34,6%), posłuszeństwo (32,3%), wyobraźnię (12,9%), bezinteresowność (12,1%)⁵.

Zadaniem wychowawcy jest ukazać dziecku świat wartości oraz wyjaśnić mu, co jest dobre, a co złe. W procesie wychowania należy kierować się zasadą *złotego środka*, czyli postępowanie wychowawcy powinno być dostosowane do wieku i możliwości wychowanka, pełne szacunku i miłości, ale zakładające istnienie wartości obiektywnych. Najważniejsze wartości ukazane winny być nie tylko słowem, ale i przykładem: „Wobec wartości wychowawca i wychowanek są sobie równi, ale że wychowawca jest starszy i powinien być mądrzejszy, to on wprowadza w zasady i wyjaśnia normy młodszemu, który jeszcze ma prawo ich nie znać. Owo wprowadzenie w zasady polega na wyjaśnianiu słownym, na dawaniu przykładu i na stwarzaniu sytuacji, w których wartości mogą być doświadczane. Gdy wychowawca odnosi się z szacunkiem do swojego wychowanka, to ma większą szansę na to, że i wychowanek zajmie wobec niego podobną postawę; gdy jest łagodny – dziecko naśladuje łagodność, gdy dobrze organizuje pracę dziecka – uczy dobrze rozumianej pracowitości i wystrzegania się działań pozornych. Uczenie miłości dokonuje się przez bliski kontakt, rozmowę, spojrzenie, nawet dotyk”⁶.

⁵ Por. J. Mariański. Między sekularyzacją i ewangelizacją. Wartości pro-rodzinne w świadomości młodzieży szkół średnich. Lublin 2003, s. 462.

⁶ M. Braun-Gałowska. Wychowanie w rodzinie do cywilizacji miłości. [w:] Kościół - naród - rodzina. Nauczanie Jana Pawła II w praktyce duszpasterskiej. (red.). B. Migut, D. Capała. Lublin 2004, s. 183.

Maria Braun-Gałowska podkreśla, że w prawidłowym procesie wychowania „Dzieci potrzebują ciepła i bliskości, a jednocześnie jasnego określenia tego, co wolno, a co nie jest dozwolone. Są rzeczy, których nie wolno robić nie dlatego, że nie podoba się to wychowawcy, ale dlatego, że jest to postępowanie złe. W procesie wychowania dziecko poznaje logikę rzeczywistości: jeśli ktoś zrobi nieporządek, musi posprzątać; jeśli coś obieca, musi dotrzymać. To, co zostało zniszczone, jest zniszczone. W przeciwieństwie do filmów i gier komputerowych, w których wszystko jest nieprawdziwe, w życiu realnym ktoś, komu zrobiono krzywdę lub przykrość cierpi naprawdę, dlatego należy go przeprosić i starać się o naprawienie krzywdy. Nie chodzi o jakieś wymyślne kary, pozbawione związku z wydarzeniem, ale naturalne następstw faktów. Na tym właśnie polega stawianie granic przez wychowawcę i określanie wymagań”⁷.

Rodzina jest środowiskiem stwarzającą najlepsze warunki do przekazania wartości religijnych i kulturowych, które pomagają człowiekowi w kształtowaniu własnej tożsamości. W procesie wychowania rodzice wini zwracać uwagę na kształtowanie istotnych wartości: świętości życia ludzkiego, poszanowania godności osobistej każdego człowieka, poczucia prawdziwej sprawiedliwości i miłości.

Warunkiem koniecznym do przekazu wartości w rodzinie jest pozytywny, życzliwy klimat relacji międzyosobowych. Wychowanek skłonny jest przyjąć wartości proponowane mu przez wychowawcę, o ile ten go akceptuje i gdy czuje się przez niego akceptowanym. Skuteczniejszy przekaz wartości odbywa się w rodzinach zintegrowanych, pełnych ciepłych i wzajemnych odniesień międzyosobowych⁸.

Jeżeli relacje dzieci z rodzicami są dobre i serdeczne, to wtedy bezpośrednio doświadczają i uczą się wartości, które budują pokój: umiłowania prawdy i sprawiedliwości, odpowiedzialnej wolności, szacunku dla drugiego człowieka. Wzrastając w atmosferze ciepła rodzinnego, dzieci łatwiej mogą dostrzec i zrozumieć miłość samego

⁷ Tamże.

⁸ Por. A. E. Gała. Przekaz norm i wartości w rodzinie. [w:] Dziecko we współczesnej Polsce. t. 1. (red.). J. Komorowska. Warszawa 1991, s. 131-133.

Boga. W takim duchu kształtuje się w nich postawa otwartości na innych i chęć ofiarowania się bliźniemu⁹.

Istotnym czynnikiem przekazu wartości są również naturalne sytuacje życiowe. Dziecko uczestnicząc w nich uczy się nie tylko określonych czynności, ale także poznaje reguły współżycia między ludźmi. Większa liczba i różnorodność tych sytuacji stwarza większe szanse na zetknięcie się z większym bogactwem wartości.

Aleksandra E. Gała zwraca uwagę, że wyjątkowo szkodliwe w transmisji wartości jest nadmierne skoncentrowanie wysiłków wychowawczych na spełnianie obowiązków szkolnych. Jej zdaniem dzieci powinny aktywniej uczestniczyć w codziennych życiowych sytuacjach. Jest to niezwykle cenne, ponieważ „ten czynnik wyuczenia bierności społecznej, tak zresztą ewidentny również i w szkole, dodatkowo pogłębia bierny (głównie ‘telewizyjny’) sposób spędzania czasu wolnego. Człowiek, który rzadko bywa aktywny lub jego aktywność jest wąskowymiarowa, nie nabiera wglądu we własne możliwości, co powoduje niedowierzanie samemu sobie i coraz bardziej nasila lęk przed wszelkimi nowymi, a więc wymagającymi twórczej postawy sytuacjami”¹⁰.

W świecie współczesnym narasta ilość czynników stanowiących zagrożenie dla dzieci i młodzieży. Niewątpliwie rodzina przeżywająca kryzys osłabia swoje oddziaływanie wychowawcze. Rodzice pochłonięci pozyskiwaniem środków do życia, często nieobecni w domu, nie zauważają, że ich kontakt z dziećmi słabnie, a niekiedy całkowicie zanika. Stąd też dzieci szukają akceptacji i pomocy gdzie indziej, gdyż od rodziców nie otrzymują ciepła, aprobaty i miłości.

Jan Paweł II w swoim nauczaniu do rodzin, zwracał uwagę na istotną rolę relacji osobowych pomiędzy rodzicami a dzieckiem. Więzy między dzieckiem a rodzicami jest bezcenna, dzięki niej młody człowiek czuje się kochany i akceptowany. Nic nie powinno stać na

⁹ Por. E. Nowak. Rodzina jako podstawowa i niezastąpiona wspólnota wychowawcza w przekazywaniu wartości kulturowych. [w:] Jan Paweł II stróżem ludzkiej rodziny. red. J. Śledzianowski, T. Sakowicz. Kielce 2006, s. 233-239.

¹⁰ A. E. Gała. Przekaz norm i wartości..., dz. cyt., s. 139.

przeszkodzie w budowaniu silnych więzi rodzinnych. Papież apelował: „Nie pozwólcie na to, aby wasz dom stał się wyłącznie miejscem spożywania posiłków i odpoczynku. Bądźcie wychowawcami swoich dzieci”¹¹.

Stanisław Cz. Michałowski proponuje rodzicom następujące rady dla działania według wartości:

- 1) rozmawiaj z dzieckiem, pytaj, co się z nim dzieje, dlaczego się martwi, czego się obawia;
- 2) słuchaj dziecka uważnie, zainteresuj się nim, zamiast pouczać;
- 3) rozmawiaj z dzieckiem o alkoholu, narkotykach, AIDS, agresji, przemocy;
- 4) pomóż dziecku wykształcić system wartości, który rozróżnia dobro i zło;
- 5) akceptuj dzieci i młodzież takimi, jakimi są;
- 6) mów dziecku, że ma prawo czuć się bezpiecznie i że ma swoje prawa;
- 7) zawsze zwracaj uwagę na zachowanie swoich dzieci i ich przyjaciół;
- 8) mów dziecku, aby było rozważne i przewidujące;
- 9) bądź dobrym wzorem i dostarczaj przykładów dobrego postępowania swoim dzieciom¹².

W procesie kształtowania postaw proaksjologicznych ogromną rolę pełnią rodzice. Internalizacja wartości w rodzinie w znacznej mierze uzależniona jest od faktu struktury wartości preferowanych przez rodziców. To oni są inspiratorami wartościami duchowymi i religijnymi. System wartości rodziców wyznacza nurt wychowania, w którym wzrasta dziecko¹³.

W procesie wychowania ku wartościom rodzice winni mieć wsparcie ze strony społeczeństwa, a zwłaszcza Kościoła. Jan Paweł

¹¹ Cyt. za.: T. Bilicki. Dziecko i wychowanie..., dz. cyt., s. 71.

¹² Por. S. Cz. Michałowski. Życie w rodzinie a budowanie świata wartości. [w:] Dziecko w świecie wartości. cz. 1, red. K. Denek, U. Morszczyńska i inni. Kraków 2003, s. 189.

¹³ Por. T. Łączek. Wartości internalizowane przez dzieci i młodzież w procesie wychowania rodzinnego. [w:] Jan Paweł II stróżem ludzkiej rodziny. (red.) J. Śledzianowski, T. Sakowicz. Kielce 2006, s. 392-393.

II zaznacza, że „bardziej niż kiedykolwiek w naszych czasach konieczne jest przygotowanie młodych do małżeństwa i życia rodzinnego. W niektórych krajach są jeszcze rodziny, które, według dawnych zwyczajów, same troszczą się o przekazanie młodym tych wartości, które odnoszą się do życia małżeńskiego i rodzinnego, poprzez stopniowe wychowywanie i wprowadzenie w te problemy. Jednakże zmiany, które dokonały się w łonie prawie wszystkich współczesnych społeczeństw, wymagają tego, ażeby nie tylko rodzina, ale także społeczeństwo i Kościół podjęły wysiłek odpowiedniego przygotowania młodych do ich odpowiedzialności za ich własne jutro. Wiele negatywnych zjawisk, na które skarżą się dziś rodziny, wpływa z faktu, że w nowych sytuacjach młodzi nie tylko tracą z oczu właściwe widzenie hierarchii wartości, ale i z tego, że nie mając już pewnych kryteriów postępowania, nie umieją sprostać nowym trudnościom ani ich rozwiązać. Doświadczenie jednakże uczy, że młodym ludziom dobrze przygotowanym do życia rodzinnego udaje się to na ogół lepiej niż innym”¹⁴.

Wychowanie rodzinne winno być oparte na trwałych i stałych wartościach. Tym trwałym fundamentem powinien być Dekalog. Na nim winno być oparte wychowanie moralne w rodzinie. Stefan Świążawski w odpowiedzi na zaproszenie do udziału w III Ogólnopolskim Zjeździe Pedagogów napisał: „Bazą wychowania powinien być Dekalog, będący wyrazem powszechnego prawa naturalnego i uniwersalnej moralności niezależnej od wyznań i kultur. W takim wychowaniu bezwzględnie wszystkich obowiązują takie wartości, jak: prawdomówność, uczciwość, życzliwość, usłużność, pracowitość itd. To wychowanie w moralności dekalogowej musi odbywać się w klimacie pluralizmu wyznaniowego i obyczajowego oraz światopoglądowego”¹⁵.

¹⁴ Jan Paweł II. *Ku małżeństwu i rodzinie*. Kraków-Ząbki 1997, s. 14.

¹⁵ Cyt. za: J. Bagrowicz. *Towarzyszyć wzrastaniu. Z dyskusji o metodach i środkach edukacji religijnej młodzieży*. Toruń 2006, s. 111.